Nr. 192. Czwartek 21. Sierpnia 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki" wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłata 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy" bez „Gazety" rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według doniesienia c. k. krajowego rządu bukowińskiego z dnia 16. b. m. l. 7320 sprawdzono w zakładzie kontumacyjnym w Nowosielicy księgosusz na jednem stadzie wołów. Z tego powodu zakazuje się celem zapobieżenia możliwemu zawleczeniu zarazy do kraju przywozu i wprowadzenia do kraju bydła rogatego pochodzącego z kontumacyi nowosieleckiej. Przewóz wyż wymienionego bydła przez Galicyę dozwolonym jest tylko koleją żelazną przez stacyę kolei czerniowieckiej Śniatyn.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. sierpnia 1873.

Uchwałami z dnia 9. czerwca i 14. lipca b. r. postanowiła Reprezentacya miasta Tarnowa przeistoczyć tamtejszą 4 klasową szkołę początkową i dwuklasową szkołę niższą realną na wyższą szkołę miejską (sześciodziałową) o ośmiu klasach, i zobowiązała się aktem fundacyjnym do ponoszenia następujących kosztów połączonych z zaprowadzeniem i utrzymaniem tej szkoły, mianowicie:

a) przeznaczyć nowy budynek szkolny, którego budowa już rozpoczęta, na umieszczenie tej szkoły, zbiorów i kancelaryi szkolnej, i utrzymywać takowy w dobrym stanie; *b)* zaopatrywać szkołę w potrzebne sprzęty i przyrządy; *c)* opędzać koszta opału i usługi; *d)* wypłacać z dochodów miejskich na utrzymanie nauczycieli i na kancelaryą szkolną w miesięcznych ratach z góry rocznie 4000 zł. W urządzeniu tej szkoły i udzielaniu nauk zobowiązała się rzeczona Reprezentacya miejska do przestrzegania obowiązujących przepisów.

Prawo prezentowania nauczycieli i pomocników na stałe posady zastrzegła sobie gmina.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Rady Wydziału krajowego

za czas od 1. do 31. lipca 1873.

Przyjęto do wiadomości pismo Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 28. czerwca b. r l. 4081 iż Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 21. maja udzielić najwyższą sankcyę ustawie, mocą której przyznaje się uwolnienie od należytości prawnych wszystkim dokumentom, podaniom i wpisom przy udzielaniu zapomóg zwrotnych z pożyczki kraj. dla powiatów dotkniętych klęską głodową. Ustawa ta określa dalej postępowanie przy ściąganiu tych zapomóg zwrotnych. Zawiadomiono o tem wszystkie Wydziały powiat. z uwagą, iż ustawa została już ogłoszoną w D. p. p.

Z powodu zaślubin Jego ces. i król. Wysokości arcyksięcia Karola Ludwika z Jej król. Wys. księżniczką Maryą Teressą di Braganza postanowił Wydział kraj przesłać Jego ces. i król. Wysokości arcyksięciu Karolowi Ludwikowi protektorowi Akademii umiejętności w Krakowie adres z życzeniami

Przyjęto do wiadomości zezwolenie c. k. Ministerstwa na emittowanie obligacyi i kwitów interimalnych zaciągnąć się mającej pożyczki kraj. a oznaczywszy kwotę nominalną pożyczki na 6.500,000 uchwalono 1) zrealizować tę pożyczkę w drodze subskrybcyi. 2) Przedsięwziąść odpowiednie ku temu dalsze kroki. 3) Prosić c. k. Namiestnictwo o wydelegowanie komisyi ze strony c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, któraby wspólnie z delegatami krajowymi ustaliła sposób kontroli emisyi obligacyi i wypłaty procentów celem wymiaru od tychże podatku dochodowego

W sprawie sprzedaży soli powziął Wydział krajowy następującą uchwałę:

a) Ponowić zeszłoroczny swój wniosek do Wys. Sejmu w sprawie zniesienia monopolu soli tudzież tymczasowego zniżenia cen soli kuchennej i omoków, dalej zaprowadzenia fabrykacyi taniej soli bydlęcej i dozwolenia użytku ze słonych źródeł dla bydła.

b) Udać się w drodze administracyjnej do c. k. Ministerstwa rolnictwa, przedkładając zebrane za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa sprawozdania panów starostów będące dowodem, iż od roku 1868 wzmagają się w kraju naszym choroby bydlęce, że przeto ceny soli powinny być zniżone.

c) Udzielić wreszcie odpis rzeczonego przedstawienia Jego Ekscellencyi Panu ministrowi Ziemiańkowskiemu do poparcia tej sprawy.

W sprawie zapobieżenia kradzieżom koni uchwalił Wydział krajowy:

a) Wygotować do Wys. Sejmu wniosek względem wynagradzania organów bezpieczeństwa odszczególniających się skuteczną działalnością około poskromienia tej zbrodni.

b) Zawiadomić Prezydyum c. k. Namiestnictwa, iż do chwili odnośnej uchwały zachowa Wydział krajowy ścisłą ewidencyę przedstawionych do nadgrody osób, wyjątkowo zaś skłania się do natychmiastowego wynagrodzenia żandarma Żeruchy. W tej mierze odniesiono się do c. k. komendy żandarmeryi celem porozumienia się, czyli zgadza się w zasadzie i czy zezwala na udzielenie nagrody w tym specyalnym wypadku

Wydział kraj. zamianował Wgo. Dr. Grossa Piotra i JWgo Władysława hr. Badeniego delegatami swymi przy naradach nad projektem do ustawy dla ochrony własności polowej; przy tej sposobności oświadczył atoli Wydział krajowy, Prezydyum c. k. Namiestnictwa że uważa odroczenie tej sprawy za najodpowiedniejsze, bo nie brak ustaw ani też wadliwość takowych jest powodem utyskiwań i zażaleń na niedostateczną ochronę ziemiopłodów, lecz przyczyną tychże jest niewykonywanie obowiązujących przepisów policyi polowej i brak odpowiednich organów. Dla tego dopóki nieprzeprowadzi się reformy ustawy gminnej i nie utworzy Zwierzchności okręgowych, niewpływnie na polepszenie stosunków żadna ustawa, choćby najlepiej teoretycznie opracowana. Po utworzeniu dopiero nowych organów wykonawczych, będzie można drogą praktyki ocenić wadliwość i braki dotychczasowych przepisów policyi polowej i przystąpić na trwałych podstawach do uzupełnienia obowiązującej ustawy.

Z powodu pojawienia się cholery w zachodnich powiatach kraju zawezwał Wydział kraj. Prezydenta stoł. m. Lwowa w myśl §. 102 statutu miejskiego do bezzwłocznego zarządzenia środków policyjno-sanitarnych i doniesienia jak najspieszniej o poczynionych krokach zaradczych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 21. sierpnia.

Zarząd Akademii umiejętności w Krakowie otrzymał na adres do najd. Arcyksięcia Karola Ludwika wystosowany z powodu jego zaślubin, następującą odpowiedź, którą powtarzamy z *Czasu*:

Do Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie.

„Jego Excellencya hrabia Alfred Potocki wręczył mi adres Akademii, przesłany z przyczyny moich zaślubin.

„Dziękuję Akademii najuprzejmiej za serdeczne życzenia, w mojem i mojej żony imieniu. Ucieszyło mnie bardzo wspomnienie uroczystego dnia, który w Krakowie spędziłem. Było dla mnie bardzo pożądanem, po ośmnastu laty zjechać znowu do Galicyi, do kraju, gdzie tak chętnie przebywałem, gdzie tak przyjaznego doznałem przyjęcia. Oby Akademia, która najwyższe budzi we mnie zajęcie, rozwijała się wśród dobroczynnego działania.

„Upraszam Zarząd ażeby to moje szczere podziękowanie innym członkom tej Akademii z najuprzejmiejszem pozdrowieniem do wiadomości podać raczył." — Reichenau 10. sierpnia 1873. — Arcyksiąże Karol Ludwik.

Po stanowczem zaprzeczeniu wiadomości o wpływie austryackiego gabinetu na fuzyę dynastyczną we Francyi powstała pogłoska, że nie gabinet lecz sfery dworskie popierały tę fuzyę. Pomimo kategorycznego zaprzeczenia pogłoska ta powtarzana jest dotąd z najrozmaitszemi komentarzami. Jesteśmy pewni, że dziennikarze rozpisujący się szeroko o tej pogłosce nie przywiązują do niej żadnej wagi, uznając, jak niestosownem jest w państwie konstytucyjnem przypisywanie pewnym sferom decydującego wpływu poza plecyma ministrów odpowiedzialnych! Ale trudno wypuścić z rąk tak sensacyjną i wygodną wiadomość w chwili, gdy niema lepszego materyału do zapełniania wiecznie głodnych łamów dziennikarskich. Dlatego można być pewnym, że jeszcze dość długo powtarzane się będą te rozmaite wersye o bourbońskich sprzymierzeńcach w Austryi.

Znany publicysta czeski Lukesch nie zaniechał agitacyi za obesłaniem Rady państwa. Jego zeszytowe pismo polityczne poświęcone jest prawie wyłącznie tej agitacyi i podaje nieraz bardzo ciekawe wiadomości. W ostatnim zeszycie oświadcza autor że z 82 deklarantów 48 zgadza się na obesłanie Rady państwa, a tylko 34 dotąd broni zasady biernej opozycyi. Zwolennicy obesłania Rady państwa i biernej opozycyi są wymienieni w komplecie.

Bliski termin zwołania sejmu kroackiego zwrócił znowu uwagę na ugodę węgiersko-kroacką. Dziennikom węgierskim sprawił wielką przykrość *Obzor*, który żąda, ażeby sejm kroacki przed rozpoczęciem rewizyi ugody prosił Najjaśniejszego Pana w osobnym adresie o mianowanie bana w myśl ustawy. *Pesti Naplo* jest formalnie oburzony tem żądaniem, bo jego jest wymuszenie nominacyi osób wygodnych dla pewnego stronnictwa.

LISTY z wiedeńskiej wystawy.

IX.

(Dokończenie.)

Jeżeli więc na próżno szukalibyśmy w rossyjskiej wystawie wystawy szkolnej, podobnie jak ją znajdujemy w Niemczech, w Austryi, w Szwecyi i w Ameryce, to z drugiej strony spotykamy się w rossyjskim oddziale z pawilonem wojennych przyborów, zawierającym rzeczy tak wykończone, tak starannie zrobione, że nawet człowiek nie fachowy, z przyjemnością w tym pawilonie dłuższy czas pozostać może. Rzec można. że pawilon wojennych przyborów w rossyjskiej wystawie jest nawet o wiele bogatszy i ciekawszy, aniżeli pawilon szwedzki — co znaczy nie mało, jeżeli rozważymy, z jaką dokładnością wystąpiła Szwecya we wszystkich gałęziach swego przemysłu Urządzenie rossyjskiego wojennego pawilonu nader jest staranne i gustowne. Na środku uderza nas przedewszystkiem ogromne działo przeznaczone do fortec nadbrzeżnych, działo wyrzucające ni mniej ni więcej, jak 300 funtowe pociski, na pół mili niemieckiej. Za to też potrzeba tam na jeden nabój 51 funtów prochu, a samo działo waży 608 centnarów. Od niejakiego czasu ludzka imaginacya wytęża się, aby jak najwięcej i najsroższych wymyśleć narzędzi, któreby całe armie niszczyć potrafiły. Wiedeńska wystawa nader jaskrawą daje nam w tej mierze ilustracyę, co to za kilkaset kroków bowiem napotykamy tam jakiś pawilon albo oddział wystawy, który bezpośrednio zdąża do udoskonalenia morderczych narzędzi wojennych. Ludzie zupełnie prywatni, nie mający z bronią nic do czynienia, potulni fabrykanci lub inżynierowie, którzy nawet do landwery nie należą, występują z całym zasobem swej wiedzy i doświadczenia, aby tylko armiom europejskim o ile możności jak najbardziej zabójcze dać do rąk machiny. Z drugiej strony, jakby dla ironii, humanitaryzm wszelkich dokłada wysileń, aby jak najmniej szkodliwem, a raczej najmniej bolesnem dla żołnierzy uczynić to, na co drudzy właśnie najbardziej wysilają swą okrutną fantazyę.

I tak w powyższym pawilonie widzimy obok kolosalnego działa udoskonalony wóz do przewożenia rannych, zaopatrzony tak wybornemi lektykami, że zdawałoby się, iż cała ludzkość obecnie o niczem nie myśli, jak tylko o uśmierzeniu swych bliźnich cierpienia Nic to jednak nie zawadza, aby obok wozu dla rannych nie było stosów karabinów, z których każdy do takiego wozu dziesięciu pacyentów na minutę przysporzyć potrafi, nic to nie szkodzi, abyśmy nie widzieli przed sobą bardzo zgrabnego małego działa, niesiono go przez cztery wypchane konie. Małe te górskie armatki, nieraz się już Rossyi dobrze przysłużyły w kaukazkich górach, to też na wiedeńską wystawę przybyły już jako znakomitości w swym rodzaju, dębowem liściem wieńczone.

W wyrabianiu broni Rossya chce się obecnie zupełnie wyemancypować z pod wpływu Europy, i nie potrzebować pod tym względem pomocy zagranicznych fabryk. Wszystko co w pawilonie, o którym mówimy, wystawiono, jest wyrobem rossyjskim, a specyaliści oddają tym wyrobom wielkie pochwały. Mapy geograficzne i strategiczne jeneralnego sztabu, zwracają uwagę znawców, jako nadzwyczaj wykończone i staranne próby.

Tu i ówdzie w pawilonie widzimy porozstawiane manekiny, przedstawiające żołnierzy rossyjskich różnej broni w pełnym rynsztunku; a od znanych nam postaci kozackich, aż do przybocznej gwardyi cesarskiej znajdujemy tam prawie wszystkie mundury. W kilku miejscach swej wystawy, przedstawia nam Rossya kostiumy nie tylko militarne, ale i kostiumy poddanych jej ludów, mogące zainteresować etnografa. Do bardzo ciekawych pod tym względem należy osobno w oddziale rossyjskim urządzona wystawa turkestańska. Gdy tam wejdziemy, przypominają się nam dawne tatarskie trazycye, i nie jeden tam jeszcze spotykamy typ, nie jeden sprzęt widzimy, który żyje dotąd w naszych opisach. Owa broń owe kołczany i siodła, owe wysokie baranie czapki, nic się nie zmieniły od dawnych czasów, kiedy azyatyckie hordy podolskiemi szlaki pędziły aż pod Beskid i dalej, aby za sobą pozostawić strumienie łez i krwi... Dziwna rzecz, że po długich wiekach, po różnorodnych przejściach i pamięć nieprzyjaciela sympatyczną nam się staje, jeżeli ten nieprzyjaciel już nie istnieje, jeżeli nam tylko przypomina bohaterskie czyny przodków i przebyte koleje losu. Więc też z owemi typami tatarskiemi spotkałem się jak z dawnymi znajomymi, co w nas nie jedno chlubne budzą wspomnienie.

Pod namiotem nakrytym grubą materyą z bitej pilśni, usiadła w rossyjskiej wystawie, około wiszącego na sznurach kociołka cała rodzina Kirgizów. W świątecznych strojach, z przyborami myśliwskiemi, snadź cała rodzina jakąś wielką święci uroczystość, ale święci ją długo, gdyż od maja siedzi tam nieporuszenie z gipsowemi oczami w kociołek zwróconemi, i nieczuła jest na natrętną ciekawość różnorodnych cudzoziemców, który jej dzmowy przerywają spokój.

W obec świeżego faktu podbicia Chiwy, wystawa turkestańska tem większy wzbudza interes, a rząd rossyjski snadź przewidywał ten interes, skoro szczególną na tę wystawę zwrócił uwagę, a komisarz rządowy p. Iwanow, wszelkich dołożył starań, aby ów kraj wynoszący 15000 ☐ mil, zwany na mapie Turkestanem, o ile możności dokładnie był przedstawiony. Prócz namiotu koczujących Kirgizów, widzimy tam mnóstwo manekinów ubranych w narodowe stroje Sartów, Kirgizów i tamtejszych Żydów. Wystawione typy tem bardziej są pouczające, ile że są ustawione po większej części w grupy, uzmysławiające nam pewne chwile z życia tych ludów. I tak mamy przed sobą kirgizką herbaciarnię, jedyne miejsce publicznych schadzek narodu, co wyłącznie prawie żyje w rodzinie. Gospodarz i kucharz zajęci są przyrządzeniem potraw, służący obnosi herbatę pomiędzy gośćmi siedzącymi na ziemi, na grubych bardzo prostych dywanach. Naprzeciwko herbaciarni, spostrzegamy kram turkestański, skopiowany z natury i zaopatrzony temi samemi towarami, którebyśmy mogli spotkać na dalekich kirgizkich stepach.

P. N. zapewnia, że rząd węgierski nie zgodzi się na podobne podyktowanie koronie terminu, w którym ma dokonać nominacyi.

W sprawach wojskowych **Bawarya** najdłużej nie może się pogodzić z utratą dawnej samodzielności na rzecz cesarstwa niemieckiego. Król bawarski mianował jeszcze dawniej księcia Luitpolda jenerałem broni i jeneralnym inspektorem armii, i z tego powodu ciągłe zachodzą kolizye przy dorocznej inspekcyi wojsk bawarskich. W ubiegłym roku cesarzewicz niemiecki poprzestał tylko na inspekcyi pierwszego korpusu, a książe Luitpold wykonał inspekcyę nad rugim korpusem W tym roku także nie odbędzie cesarzewicz niemiecki inspekcyi nad całą armią bawarską lecz tylko nad drugim korpusem, a książe Luitpold odbędzie przegląd pierwszego korpusu. Takie porozumienie miało nastąpić dopiero po dłuższej korespondencyi pomiędzy Berlinem a Monachium.

Pomiędzy **republikanami a Bonapartystami** mają się toczyć formalne rokowania. Jako zastępców stronnictwa cesarskiego wymieniają redaktora pisma *L'Ordre* Duqué de la Fauconnerie i deputowanego Abattucci. Wiadomość ta brzmi bardzo nieprawdopodobnie, gdyż plany legitymistów nie dojrzały jeszcze tak dalece, ażeby Bonapartyści jawnie się łączyli z stronnictwem, w którem według własnego manifestu widzą najgłówniejszą przeszkodę przywrócenia cesarstwa.

Obawa, że **Karliści** po zajęciu Bilbao uznani zostaną przez pewne mocarstwa za stronę wojującą, jest dość powszechną Zajęcie Bilbao było już przed dwoma dniami dość prawdopodobnem. bo armia Don Karlosa okazała się nadspodziewanie liczną.

Austrya-Węgry. W wspomnionej na wstępie przeglądu politycznego sprawie sprzymierzeńców bourbońskich w Austryi, pisze wiedeński korespondent *Bohemii*: Co niedawno z własnej informacyi o stanie rzeczy doniosłem z pewnem zastrzeżeniem, powtórzyć mogę dzisiaj z wszelką stanowczością, gdyż otrzymałem bliższe wiadomości. Mogę zapewnić, że wszelkie pogłoski, które starają się odkryć pewien związek pomiędzy naszym dworem a fuzyą dynastyczną we Francyi są wprost zmyślone Trudno odgadnąć, jaki cel miało zmyślenie i rozszerzenie tej pogłoski, jeżeli się nie zechcemy zgodzić na to, że w pewnych kołach ulubione są bardzo wszelkie wieści wymierzone przeciw Austryi i jej dynastyi. W związku z powyższą pogłoską zostaje może i ta okoliczność, że *Osserv Rom.* urzędowy organ Watykanu nie wahał się utrzymywać, iż Rossya, Anglia i Austrya popierają monarchiczną restauracyę we Francyi. To twierdzenie nie zgadza się już nawet z tendencyą berlińskich narodowo-liberalnych organów, które przyznały że wiedeński gabinet zajął w tej sprawie stanowisko najzupełniej obojętne.

— Dziennik rossyjski ***Ruski Mir*** powtarza pogłoskę o podróży Najjaśniejszego Pana do Petersburga, z tą zmianą, że podróż ma nastąpić w początku przyszłego roku.

Kuryer Poznański podaje odpowiedź ks. arcybiskupa Ledóchowskiego na list prezydenta W. X. Poznańskiego Günthera w sprawie przekształcenia seminaryum duchownego w Poznaniu w myśl nowych ustaw kościelno-politycznych. Ks. Ledóchowski ubolewa mocno iż mu niepodobna zadość uczynić życzeniom ministra wyznań, i motywuje tę odmowę swoją w sposób następujący:

„Seminarya duchowne są kościelnemi zakładami naukowemi i wychowawczemi, w których przyszli kapłani winni być, stosownie do przepisów Kościoła, pod nadzorem biskupa do przyszłego swego powołania umiejętnie wykształceni i starannem wychowaniem przysposobieni. Samo się więc z siebie rozumie, że żadna władza świecka nie może sobie rościć prawa do oznaczenia, jak i w jaki sposób katolicki ksiądz ma być wykształcony i wychowany, aby później w duchu Bożym i w duchu Kościoła pracując, mógł odpowiedzieć swojemu powołaniu i czynność swą obfitością błogosławieństw Bożych podeprzeć. Że takie zapatrywanie się jest prawdziwe, pokazuje się to jawnie z samegoż powyżej wymienionego pisma Jaśnie Wielmożnego Pana, mianowicie z uwag nad wydanemi przezemnie w r. 1866 **Notae** dla tutejszego seminaryum duchownego, w których to uwagach te właśnie rozporządzenia i przepisy odpowiednie prawom kościelnym a dążące do zasłonienia młodych teologów od wszelkiego niebezpieczeństwa i od sposobności do złego i mające na celu wewnętrzne ich uświęcenie się, są wskazane jako niepodobne do zatrzymania nadal. Kościół w kwestyi wykształcenia i wychowania swoich sług nie powinien i nie może dać się powodować często zmieniającemi się zasadami ducha czasu, ale trzymać się musi wiecznych i Boskich prawd objawionej wiary, którą jego księża mają później opowiadać i za którą sami iść winni.

Śród takich postawiony okoliczności, widzę się zmuszony raczej wszystkie możliwe następstwa wszechmocnej Boskiej pieczy w najgłębszej pokorze polecić i przyjąć je na siebie, aniżeli dobrowolnie zgodzić się na to i przyłożyć rękę do tego, aby moje seminarya wedle innych zasad i dążności, niżli te, które po wszechstronnem rozpatrzeniu, jakie za odpowiednie duchowi katolickiego Kościoła przyjąłem, były prowadzone."

W końcu uprasza ks. arcybiskup, aby nie był naglony do spiesznych odpowiedzi „albowiem z jednej strony ważność sprawy, z drugiej zaś rozliczne obowiązki biskupie nie zawsze mu pozwalają zadość uczynić żądaniom prezydenta.

Niemcy. Zwołanie parlamentu niemieckiego na sesyę jesienną staje się z każdym dniem mniej prawdopodobnem. Obecne ferye parlamentarne potrwają zdaje się aż do stycznia, a nowe wybory nastąpią aż po wygaśnięciu teraźniejszych mandatów t. j. około połowy listopada.

— Czytamy w *Gaz. Kol.* Wedle najświeższych wiadomości niemiecki następca tronu, który w pierwszych dniach września przybędzie do Stuttgardu na inspekcyę wojsk południowo-niemieckich, uda się ztamtąd do Bawaryi, aby być obecnym przy manewrach niektórych oddziałów drugiego korpusu armii bawarskiej.

— O konferencyi profesorów prawa kanonicznego w Kassel donoszą co następuje:

W dniach 13. i 14. b. m. odbyły się w Kassel trzy długie konferencye niemieckich profesorów prawa kościelnego w kwestyach kościelno-politycznych. Zjazd ten uchwalonym już został w roku zeszłym, ale nie wypadł tak pomyślnie jak się spodziewano, bo zamiast 20 profesorów, zjechali do Kassel tylko profesorowie Berchtold z Monachium, Dove z Göttingen, Gross z Gratz, Herrmann z Jenny, Hinschius z Berlina, Meibom z Bonn, Meser z Rostock, Schulte z Bonn i Sohm ze Strassburga. Konferencyom tym przewodniczył konsystoryalny radzca O. Majer. Po dłuższych naradach przyjęto następujące uchwały: 1) Starokatolików należy uważać jako członków katolickiego kościoła uznanego przez Państwo. 2) Rządy niemieckie mają prawo uznać biskupa Reinkensa w Rotterdamie w dniu 11. sierpnia konsekrowanego. 3) Uznanie to mają rządy prawo dopełnić na drodze administracyjnej. 4) Dotacye kościelnych instytutów ustanowione na mocy porozumienia pomiędzy państwem a kościołem są zawarunkowane posłuszeństwem w obec ustaw państwa, w przeciwnym razie mogą być wstrzymane. 5) Biskupi, kanonicy itd. nie mają skargi cywilnej z prebendy udzielonej im na mocy konkordatu lub buli. 6) Skarga ta przysługa im tylko na podstawie uznania przez państwo. 7) Kościelne ogłoszenia i rozporządzenia nie mają być traktowane z tego samego stanowiska, co zwykle rozporządzenia rządu i takowe powinny być równocześnie z ogłoszeniem ich podane do wiadomości rządu, aby władza mogła się przekonać czy nie wkraczają w polityczne lub prywatnego życia stosunki. Jeżeli władze duchowne nie zawiadomią władz świeckich o rozporządzeniach, jakie ogłosić zamierzają, w takim razie należy nałożyć na nie kary pieniężne lub karać winnych zawieszeniem w urzędzie. — Po przyjęciu przytoczonych uchwał wybrano komisyę dla przygotowania materyałów i oznaczenia czasu konferencyi mającej się zebrać w roku przyszłym w Norymbergii.

— *Nat. Ztg.* przyniosła z Królewca telegraficzną wiadomość, że tamtejszy proboszcz katolicki Dinder wzbraniał się pochować na cmentarzu katolickim zmarłego starokatolika. Wskutek tego miała gmina starokatolicka podać energiczne zażalenie do Berlina, w którem kładzie nacisk na to, że starokatolicy mają takie same prawo chowania swych ciał na poświęconem miejscu, co katolicy.

— *Frankf. Journal* donosi: że przeciw biskupowi Fuldy wyznaczony jest w sprawie śledczej termin na 26. b. m.

Francya. W sprawie zamierzonego przywrócenia monarchii zamieścił *Journal des Débats* artykuł, który we wszystkich kołach politycznych głębokie wywarł wrażenie. Artykuł ten opiewa: „Obawiamy się, że politycy, którzy tak energicznie domagają się restauracyi monarchii bourbońskiej, popełnią błąd, mogący mieć fatalne następstwa. Spróbujmy, powiadają sobie członkowie większości zgromadzenia narodowego; spróbujcie, wołają do nich z zagranicy; dość będzie odważyć się tylko na ten krok; przecież na dniu 24. maja dokonano zmiany, o jakiej nikt nie marzył, a dokonano ją dlatego, ponieważ ośmielono się uczynić pierwszy krok, prowadzący do jej uskutecznienia. Jest to fałszywe pojmowanie rzeczy, które chcielibyśmy sprostować. Wypadek z d. 24. maja zagraża wprowadzeniem w błąd tych, którzy byli sprawcami tego przewrotu. Najprzód w dniu tym zachowano republikańską formę rządu, co ma swoje znaczenie; republikę oddano lojalnemu żołnierzowi, którego słów przy tej sposobności wypowiedzianych, podejrzywać nie można. Następnie należy zauważyć, iż od dwóch lat zapanował w kraju pokój i porządek i że mniej więcej wszyscy byli zadowoleni z polityki Thiersa. Gdy zaś zupełne uwolnienie terytoryum francuskiego od okupacyi niemieckiej wkrótce już nastąpi i przed końcem jeszcze bieżącego roku poruszone być muszą wszystkie najważniejsze kwestye, kraju dotyczące, nie zależy więc tak wiele na tych kilku miesiącach, w których nie wszystko tak pójdzie, jakby sobie życzono. Okoliczność, iż nowy rząd mógł się utrzymać, dowodzi, że wszyscy spokojnie oczekują ostatecznego ukonstytuowania się Francyi. Spokój ten nazywają monarchiści rezygnacyą stronnictwa demokratycznego, które dawszy za wygranę, nie chce się mieszać do spraw politycznych i to tak dalece, iż nie będzie walczyć przeciw przywróceniu nawet legitymistycznej monarchii. W takiem zapatrywaniu na sprawy leży wielki błąd. Nie utrzymujemy wprawdzie, jakoby kraj o monarchii nic wiedzieć nie chciał; przeciwnie wiele jest takich, którzy według okoliczności byliby albo za konserwatywną republiką albo za liberalną monarchią, za mo- monarchia, która polega na woli kraju, która uwzględnia życzenia opinii powszechnej jednem słowem za monarchią nie z Bożej łaski. Mówimy tu do tych, którzy słuchają głosu rozumu, a nie do tych, którzy pozytywnie wiedzą, że sam Stwórca prowadził zgromadzenie narodowe, obalił Thiersa i wprowadzi hr. Chamborda na tron francuski.

— Ks. Napoleon przybył d. 15. b. m. do Marsylii zkąd udaje się do Ajaccio na posiedzenia rady departamentalnej.

— W dniu napoleońskim rozeszła się w Belforcie pogłoska, iż Thiers w przejeździe do Szwajcaryi zabawi jakiś czas w tem mieście. To też w krótce po tem wywieszono na wielu domach chorągwie z napisami: „Niech żyje Thiers! Niech żyje republika! Cześć oswobodzicielowi kraju!" Thiers przybył porannym pociągiem i przyjął zaproszenie od państwa Köchlin-Schwarzów, u których zamieszkał. Stowarzyszenia muzyczne Belfortu i okolicy urządziły Thiersowi wspaniałą serenadę. Thiers musiał kilka razy wychodzić na balkon i pokazać się zgromadzonym tłumom, które go z uniesieniem witały. Wieczorem urządzono wspaniałą iluminacyę miasta. Nazajutrz rano Thiers odjechał do Szwajcaryi.

Anglia. Korespondent londyński *Gazety Kolońskiej* podaje następujące szczegóły z obchodu rocznicy napoleońskiej w Chislehurst: „Obchód wypadł wspaniale; osób na tę uroczystość przybyło dość wiele; Anglików tylko widziano mało. Natomiast

---

Więcej wykwintności i cywilizacyi w strojach i domowem urządzeniu aniżeli u Kirgizów widzimy u Sartów, drugiego głównego szczepu w Turkestanie. Fizyonomie tych szczepów znacznie się różnią pomiędzy sobą, a wyraz twarzy Sartów zdradza daleko więcej intelligencyi aniżeli twarz Kirgiza, i wiele bardzo sprytu a może i podstępności. Namiot Sartów przedstawia nam pewną stepową zamożność, pewien nawet zbytek; tam bowiem widzimy już jedwabne materye, i piękniejsze dywany, aniżeli w namiocie kirgizkim.

Uwagi godnym jest model domu zamożniejszego Sarta, a szczególniej ścienne w nim malowidła, które się odznaczają pewną oryginalną pstrokacizną kolorów, mającą w sobie coś oryginalnego, ale pozbawioną owej harmonii i delikatności rysunku, o jakiej wspominaliśmy mówiąc o Persyi i Turcyi

Przy większej ludności mógłby być Turkestan jednym z najbogatszych krajów, oprócz bowiem zwykłych gatunków zboża, posiada pomiędzy surowemi płodami, nader obfite okazy rud metalowych, soli, a nawet takiej samej nafty, jaką mamy w Galicyi. Turkestański węgiel kamienny ma co do jakości dorównywać najlepszym gatunkom węgla, a exploatacya takowego zaczęła się tam już na wielką skalę; toż samo sól kamienna, należy do najważniejszych produktów kraju. Na szczególną uwagę pomiędzy wyrobami turkestańskiego przemysłu zasługują drobne wyroby, jak miseczki, tabakierki, fajki itp. z kamienia zwanego Agalmatolidem; jest to kamień ciemny o bardzo pięknym rysunku, znajdujący się pod ziemią w zupełnie miękkim stanie; gdy go się jednak przez dłuższy czas pozostawi działaniu powietrza, natenczas twardnieje, i staje się bardzo praktycznym do różnego rodzaju drobniejszych wyrobów. Jedyny zbytek jaki napotykamy w tamtejszej industryi, znajdujemy w rzędach na konie; a wystawa okazuje nam nie jeden w tej mierze przykład. Są tam siodła z pąsowej jedwabnej materyi, haftowane złotem i turkusami, a na rękojeściach broni widzimy kilka pięknych okazów emalii.

W rossyjskiej wystawie, mieści się naturalnie większa część wyrobów polskiego przemysłu, są one jednak tak porozrzucane, że łatwiej sobie wyrobić zdanie o turkestańskiej industryi, aniżeli o dziełach warszawskich fabryk i warstatów. Gdzieniegdzie po nazwisku wystawcy można się dopiero dowiedzieć, że mamy polski wyrób przed sobą, na niektórych tylko przedmiotach napis: „*Varsowie*" służy nam za wskazówkę, po której się orjentować możemy. Powszechną uwagę zwraca w rossyjskiej wystawie instrument mierniczy — jeżeli nas dobrze poinformowano, inżyniera z Warszawy p. Majewskiego; instrument ten przełamuje bowiem niepokonane dotąd trudności w obliczaniu nieregularnych płaszczyzn, opisuje hyperbole i parobole, i jak utrzymują znawcy, ma mieć wielką doniosłość w praktyce. W naszych oczach właściciel tego instrumentu obliczał w nadzwyczaj prosty sposób powierzchnię dowolnie nakreślonych nieregularnych figur, które to obliczenie w zwykły sposób wymagałoby długich rachunków. Około p. Majewskiego widzieliśmy zawsze duże koło inżynierów i matematyków, którzy z ciekawością przysłuchiwali się jego objaśnieniom.

Tradycyonalnie dobre i piękne wyroby rymarskie z Warszawy znalazły i na wiedeńskiej wystawie odpowiednie miejsce, warszawscy szewcy robią konkurencyę najznakomitszym powagom swego zawodu, a p. Władysław Kleczkowski z Wołogdy, współzawodniczy z ekstraktem Liebiga doskonałym bulionem, gotowanym tylko z dziczyzny. Pan Kleczkowski rozpiął namiot, w którym amatorowie filiżanki bulionu na drugie śniadanie, mogą zaspokoić swój apetyt. Lekarskie kollegium w Krakowie dało p. Kleczkowskiemu list pochwalny w r. 1869, a jeżeli jego bulion jest tylko ze zdrowych mięs robiony, to ma już wielką zasługę, w obec amerykańskich mięsnych ekstraktów, o których przyrządzaniu różne chodzą wieści.

Warszawskie pisma nie mało narobiły humorystycznych spostrzeżeń z powodu pomysłu któregoś z tamtejszych cukierników, aby pomnik Sobieskiego stojący na moście w Łazienkach, wysłać z cukru na wiedeńską wystawę. Mybyśmy stanęli w obronie zacnego członka cukierniczego kunsztu, jeżeli bowiem fabryki świec stearynowych mogły stawiać gotyckie kaplice na wystawie, z materyału który nam co wieczór dobroczynne daje światło, lub jeżeli któryś z fabrykantów perfumeryi, wystawił ogromny posąg Austryi z kokosowego mydła — to dla czegóż warszawski cukiernik, nie miał sobie pozwolić spróbować swych rzeźbiarskich zdolności i pomnik wielkiego króla wykuć wprawdzie nie z marmuru, ale z bardzo białego cukru. Czyżby mydło lub stearyna szacowniejszym miały być materyałem aniżeli odwieczny cukier?

O jednym z najciekawszych przedmiotów, jakie wystawiła Warszawa t. j. o fotografiach Mieczkowskiego — tutaj tylko wspominamy, gdyż w innym liście obszerniej o nich mówić będziemy.

Wracając jeszcze do rossyjskiego przemysłu, podnieść musimy oryginalne wyroby bawełniane z moskiewskich fabryk, do użytku ludu, wytłaczane w różnokolorowe nader jaskrawe desenie, tudzież wyroby garncarskie polewane w podobny sposób, jak znane u nas kijowskie miednice z lipowego drzewa.

Pod względem surowych produktów jedna tylko Anglia i Francya w połączeniu ze swemi koloniami wyżej stoi od Rossyi, która wykazuje taką różnorodność artykułów, że począwszy od herbaty, skór tygrysich i lamparcich, agatów i jaspisów, a skończywszy na kukurudzy, gronostajach i budowlanym granicie wszystko tam znaleźć możemy. Oczywiście wiele z wystawionych produktów nie jest jeszcze w ten sposób eksploatowanych, iżby już obecnie wielkie państwu mogły przynosić korzyści, przy powiększeniu się jednak ludności i pomnożeniu środków komunikacyjnych, eksploatacya surowych produktów w Rossyi do kolosalnych może dojść rozmiarów.

W ogóle rossyjska wystawa zrobiła na nas wrażenie wystawy państwa, które w ostatnich latach nadzwyczaj szybko wzrasta co do potęgi swego przemysłu; a przy znacznym talencie asymiliacyjnym Rossyan, stara się jak najrychlej przyswoić wszelkie obce ulepszenia w industryi, o ile możności nagiąć je do swych potrzeb i wycisnąć na nich narodowe piętno.

K. C.

przybyło mnóstwo cudzoziemców. Dworzec kolei żelaznej w Charing Cross zdawał się być obsadzony żołnierzami francuzkimi, tak silnie był reprezentowany wojskowy uniform francuzki. Cesarzewicz otrzymał wiele upominków a między innemi podobiznę kolumny Vendome, która powszechne budziła zajęcie. Oprócz Rouhera i Hausmana przybyli do Chislehurst ks. Łucyan Bonaparte, księżna Murat ks. Cambacres, księżna Mouchy, jenerał hr. Lepic, siostra jenerała Bourbaki, hr. La Chapelle, Caramou, Tehan, markizowie de Forget, szambelan Tonnerre i inni. Przed kościołem stał długi szereg „francuzkiej młodzieży" na której czele byli starzy gwardziści z czasów Napoleona I. w mundurach historycznych. Msza św. rozpoczęła się około w pół do 12. godz.; na kościele powiewał sztandar napoleoński; starzy gwardziści z kilku żołnierzami drugiego cesarstwa stali obok grobowca cesarza Napoleona III. Kazanie miał ks. Goddard, który według zwyczaju francuzkiego słowa swe stosował nie do publiczności lecz do obecnego cesarzewicza, nazywając go synem godnym swych rodziców. Mowę swą zakończył słowy: *prospera, procede, regna!* Po mszy św. było przyjęcie u cesarzowej, na które zgromadziło się przeszło 1.000 osób."

Hiszpania. W prowincyi Sewilskiej wykonano dość spiesznie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, wszystkie oddziały ochotników są już rozbrojone z wyjątkiem przyjaznego rządowi batalionu w Utrera, który zatrzyma broń swoją w nagrodę za dzielny opór stawiany powstańcom. Podobnież w Kadyxie nakazał rząd powszechne rozbrojenie rewolucyjnych żywiołów. Nowa rada municypalna wprowadziła napowrót dawnych urzędników, i kazała otworzyć pozamykane za dyktatury Salvoechea, kościoły. W Walencyi miano znaleść ważne papiery, rzucające światło na rozwój powstania. Lepiej byłoby wszakże, gdyby jen. Martinez Campos zamiast tych papierów schwytał był rokoszan, zanim w sile 1000 ludzi na statku Matilda ujść zdołali z miasta. Słychać, że uciekinierzy ci wylądowali koło Rada w prowincyi Alicante, i że złupiwszy kilka miast nadbrzeżnych posuwają się ku Alcoy. Zamierzają oni niezawodnie połączyć się z rokoszanami Kartageny, którzy pomimo klęski pod Chinchillą i zajęcia miasta Murcyi przez jen. Camposa, zdają się czynić przygotowania do dłuższej obrony. Wydział „dobra publicznego" powołał pod broń wszystkich mężkich mieszkańców od 16 lat począwszy, wypuścił zbrodniarzy w liczbie 1500 z więzień i wydał intendanturze rozkaz zabrania wszystkich artykułów żywności, które później w miarę potrzeby mają być racyami rozdzielane.

— Karliści obsadzili zatokę Bilbao i strzelali na okręty hiszpańskie, francuskie i angielskie. Kilka osób jest ranionych i zabitych. Dowódzca Karlistów Tristany miał zdobyć fortecę Berga; telegram madrycki jednak zapewnia, że wojska republikańskie odebrały ją.

— Władze rządowe w Bilbao postanowiły powołać cudzoziemskich oficerów artylery w razie gdyby hiszpańscy oficerowie nie chcieli pełnić służby.

KRONIKA.

— ***Dr Karol Olszewski i Dr. Gustaw Rosner*** ustanowieni zostali wskutek zatwierdzonych przez ministra oświecenia uchwał grona profesorów docentami prywatnymi przy uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwszy wykładać będzie chemię a drugi rzymskie prawo.

— ***Mianowania notaryuszy.*** Pan minister sprawiedliwości mianował Dr. Henryka Mörla notaryuszem w Nowym Targu i pozostawił notaryusza Artura Setmajera ustanowionego dla Dembicy na jego prośbę na posadzie w Brzostku,

— ***Dyplomy honorowe*** otrzymali na wystawie powszechnej następujący artyści polscy: Brandt Józef, Gierymski Maxymilian, Grabowski Andrzej, Gryglewski Alexander, Kossak Juliusz, Kotsis Alexander, Lipiński Stanisław, Malecki W, Matejko Jan i Tepa Franciszek.

— ***Na cholerę*** zachorowały we Lwowie od dnia 18. do 19. sierpnia 2 osoby, wyzdrowiała 1, umarły 2. W leczeniu pozostaje 9. — Od pierwszych objawów epidemii aż do dziś, a zatem przez dni 30, zachorowało razem 96 osób, wyzdrowiało 47, umarło 24, pozostało w leczeniu 15.

* ***Szczególny wypadek*** zdarzył się zeszłego poniedziałku w domu pod l. 111 za rogatką Łyczakowską, zamieszkałym przez gospodarzy i braci Wojciecha i Piotra Studzińskich. Po spożyciu tego dnia wieczerzy składającej się z kaszy z perłowych krup i świeżo ugotowanego mięsa zachorowało nagle ośm osób. Wojciech Studziński, żona jego Franciszka, 6-letnia córka i dwaj synowie 4 i 1 rok liczący, tudzież Piotr Studziński z żoną i dwoma małemi dziećmi Wszyscy prócz silnych wymiotów doznawali wielkiej nudności. Nazajutrz przybyła komissya, złożona z komisarza IV dzielnicy, komisarza policyi i lekarza Dr. Linka. Lekarz uznał Piotra Studzińskiego i syna jego 8-letniego Jędrzeja za niebezpiecznie chorych i zarządził, ażeby obu przeniesiono do szpitalu. Studzińscy podejrzywają mieszkającego w sąsiedztwie pewnego izraelitę, że ich otruć usiłował, albowiem w wielkiej z nimi żył nieprzyjaźni z powodu sporu o dom. W skutek tego zarządzono śledztwo karne.

* ***Nieszczęśliwy wypadek.*** Katarzyna Babiak, szwaczka, wracając wczoraj wieczór o godz. 9. do domu pod l. 7 przy ulicy Każmierzowskiej, i przechodząc przez podwórze tego domu wpadła do nienakrytej jamy, w której przedtem gaszono wapno i poparzyła sobie ręce i nogi tak mocno, że musiano ją odwieść do szpitalu. Wytoczono z tego powodu proces karny przeciw budowniczemu Michałowi G. nadzorującemu roboty murarskie w tej kamienicy.

* ***Przytrzymanie złodzieja.*** Wczoraj poźnym wieczorem przytrzymano w mieście znanego złodzieja Józefa Rudkowskiego za podejrzane posiadanie pierzyny. Zeznał on też następnie, że pierzynę przed chwilą skradł komuś z otwartego pomieszkania w kamienicy p. Bałutowskiego przy ulicy Sobieskiego.

* ***Kradzież koni.*** Zeszłej nocy skradziono gospodarzowi Grzegorzowi Zagórnikowi w Zboiskach z pastwiska dwa konie 5 i 3 lat mające maści czerwoniawej.

*** ***Kronika pożarowa.*** D. 9. lipca zgorzał w Sułkowie w starostwie Krakowskiem dom mieszkalny. Niezabezpieczona szkoda wynosi 200 złr Na Zwierzyńcu w Krakowie zgorzało w lipcu 3 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarczemi. Częściowo zabezpieczona szkoda wynosi 4200 złr. W Jaszkowicach w starostwie Zborowskiem zgorzały dwa budynki gospodarcze wraz z młocarnią, i dwie sterty pszenicy; częściowo (1300 złr) zabezpieczona szkoda wynosi 2800 złr. W Spytkowicach w starostwie Zbarazkiem zgorzał dom mieszkalny wartości 80 złr. W Mikołajowie w starostwie Żydaczowskiem zgorzały dwie stodoły. Niezabezpieczona szkoda wynosi 450 złr. W Siekierczynie w starostwie Husiatyńskiem zgorzały prawdopodobnie w skutek podpalenia dwie sterty rzepaku. Niezabezpieczona szkoda wynosi 640 złr.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 18go sierpnia 41,935 osób.

— ***Rycerscy kawalerowie.*** Mężczyzni w Dyton (w Stanach Zjednoczonych) odznaczają się szczególną galanteryą względem kobiet. Nie mniej jak siedmiu panów wskoczyło tamże niedawno w głębokie nurty dla ocalenia pani, która wpadła do wody. Gdy jednak ujrzawszy ją z blizka, spostrzegli, że jest starą i niepiękną, wróciło sześciu panów natychmiast na ląd, nie zważając na krzyk nieszczęśliwej. Siódmy, który ją wyratował, posiada jak twierdzą złośliwi, wzrok bardzo krótki.

— ***Nieomylny środek przeciw śmierci.*** W obec panicznego strachu przed epidemią nieobojętnym zapewne dla wielu osób będzie następny anons nadzoru kąpiel w Sennfeld pod Schweinfurtem w Bawaryi do których przyjeżdżają po większej części sami tylko mieszkańcy okolicy. Otóż nadzór dla ściągnięcia szerszej publiczności, umieścił w dziennikarskiej reklamie między innemi te słowa: „Co rzecz najdziwniejsza, iż możemy dowieść, że nikt dotąd w kąpielach naszych nie umarł, od czasu jak one istnieją "

— ***Nic nowego pod słońcem*** powtarzamy często, lecz dotąd nie zdarzyło się zapewne jeszcze nigdy, aby lokomotywa wraz z wagonami wjechała do magazynu mebli. A jednak na dniu 13. b. m. byli mieszkańcy Düsseldorfu świadkami takiej sceny. Właściciel składu, p. A. Arnold, tak rzecz tę opisuje w liście do Germanii. „Wczoraj o godzinie 8mej rano piłem wraz z familją kawę. Po śniadaniu wychodząc do handlu, ujrzałem oknem pociąg osobowy biegnący w całym pędzie Przewidując katastrofę, zawołałem: „Zginęliśmy wszyscy, pociąg przejdzie przez nasz dom! Biegnijcie w tył!" Zanim jednak dobiegliśmy do drzwi, wpadła lokomotywa do magazynu i przebiwszy mur przedni i środkowy, stanęła na schodach u wnijścia. Bogu dzięki, dom nie runął, lecz obawiałem się, aby nie wybuchł pożar Nie mogłem zejść schodami z powodu pary i dymu. Zeszedłem więc po małym dachu na drabinie na podwórze, aby otworzyć kurek wodotrysku. Na nieszczęście lokomotywa przycisnąwszy go, zepsuła cały przyrząd ... Lokomotywa hałasowała aż do godziny $11^1/_2$. Dotąd stoi w domu i stać będzie zapewne jeszcze przez dni kilka, albowiem sklep już po części się zapadł i niełatwem będzie zadaniem ruszyć ją z miejsca, ponieważ waży 700 centnarów. Władza policyjna zarządziła natychmiastowe wyporządzenie domu, od dwóch dni zaś mieszkam w hotelu; jak długo to jeszcze potrwa, nie wiem. Szkody dotąd nie można ocenić." O przyczynie wypadku są zdania podzielone; prawdziwy stan rzeczy wykryje dopiero śledztwo.

— ***Dr. Nelaton*** jeden z najznakomitszych francuzkich chirurgów, umarł na dniu 15. b. m. w Paryżu. Urodzony 18. czerwca 1807 r. był uczniem Dupuytren'a, w r. 1836 mianowany został lekarzem a następnie chirurgiem paryskich szpitalów. W r. 1851 otrzymał katedrę na chirurgicznej klinice a w roku 1851 przyjęto go jako członka patologicznej sekcyi do akademii medycznej Nelaton leczył jak wiadomo i Napoleona III, którygo w roku 1867 mianował oficerem legii honorowej a w roku następnym senatorem. Pisał wiele w swoim fachu, jako operator był europejską znakomitością.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 19. sierpnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Zbiór jęczmienia odpowiada co do gatunku i obfitości normalnym oczekiwaniom. Rezultat pierwszego omłotu zestawimy w osobnym artykule, skoro tylko otrzymamy korespondencye z różnych stron Galicyi. Zestawienie to ułatwi pogląd na spodziewany tegoroczny wywóz. Zbiór pszenicy, żyta i jęczmienia jest już prawie ukończony ale nie zwieziono jeszcze zboża. Mianowicie właściciele większych posiadłości nie mogli uporać się z zwiezieniem zboża, gdyż w skutek stałej pogody zboże szybko dojrzało. Zbiór owsa rozpoczął się już po części a w Stanisławowskim powiecie zwożą już owies do stodół. Tutaj wypada zapisać, że znaczniejsze zapasy żyta i owsa wywieziono w ubiegłym tygodniu z zachodnich powiatów Galicyi do Prus a mianowicie do górnego Szląska. Popyt nie ustał i wróży wywozowi trwały rozwój. Stan ziemiaków wywołuje utyskiwania gospodarzy, gdyż upały wstrzymały rozwój owocu. W ostatnich czasach spadł deszcz w wielu miejscowościach i zapewnie usunie te obawy. We Lwowie handel zbożowy bardzo się ożywił, a popyt wielki obejmował wszystkie gatunki zboża Za pszenicę (192 ℔) w gotowym towarze płacono 12 złr. 20 cnt. Tegorocznej pszenicy żywo poszukiwano. Za pszenicę z dostawą w Listopadzie albo grudniu płacono 10 złr. ale producenci nie przyjmowali tej oferty. Za żyto (180 fnt.) płacono w gotowym towarze $8^1/_2$ złr. Popyt był także bardzo ożywiony. Za żyto z dostawą w Listopadzie albo grudniu ofiarowano 7 złr. 50 ct. Ceny jęczmienia i owsa jeszcze się nie ustaliły, gdyż producenci zajęci zwożeniem nie mogli jeszcze dla braku czasu zająć się omłotem na próbę.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 — 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. — 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 złr. 75 ct. — 7 zł. 75 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 25 ct. — 4 zł. 50 cnt. Ceny były stałe, obrót bardzo mały. Pruscy kupcy poszukiwali zboża. Tarnów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 75 ct. — 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9—9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. — 7 zł 50 c. owies 112 ℔ 3 złr 50 ct — 3 zł. 75 cnt. Wywóz żyta i owsa w małych partyach do górnego Szląska był ożywiony. Dębica: pszenica 190 ℔ 12 złr. 25 ct. — 13 zł. 75 ct, żyto 180 ℔ 9 zł. 25 c. — 9 złr. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. — 7 zł 50 ct, owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. — 4 złr. Usposobienie było wyczekujące Żyto zakupowano na konsumcyę. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 11 złr. 90 ct., — 12 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. — 7 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. — 5 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. — 3 zł. 50 ct., rzepak 150 ℔ 9 zł. 50 c. — 9 zł. 70 ct. Wywóz był ożywiony. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł 25 ct. — 12 zł. 80 ct., żyto 180 ℔ 7 złr. 20 ct. — 7 zł. 80 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. — 6 zł. 75 c., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. — 3 zł. 50 ct. Z powodu żniw dowieziono mało zboża Przemyśl: pszenica 190 ℔ 11 zł. 0 ct. — 11 zł 75 ct, żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. — 7 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. — 5 złr. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — 4 zł. 25 ct. Pszenica i żyto były bardzo poszukiwane a dowiezione na targ zapasy zakupowano na konsumcyę. Młyny parowe wystąpiły także jako kupcy. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 25 ct. — 11 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — 5 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. — 3 złr. 50 cnt. Ceny za zboże z dostawą w Listopadzie i Grudniu były niższe. Popyt był ożywiony. Brody: pszenica 190 ℔ 11 złr. 25 cnt. — 11 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — 7 zł 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — 5 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. — 3 złr. 75 ct, groch 200 ℔ 9 zł. — 9 złr. 25 ct., hreczka 156 ℔ 6 złr. — 6 złr. 50 ct. Ruch był bardzo słaby. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 10 zł. 75 ct. — 11 zł. 50 ct, żyto 180 ℔ 6 zł. 75 7 zł., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 80 ct do 5 złr. 75 ct, owies 112 ℔ 3 złr. 25 ct. do 3 zł. 40 ct. Popyt był silny. Rossyjskie zboże dowieziono tylko w małych zapasach.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 2400 sztuk, które wysłano zaraz dalej do Oświęcimia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 300 sztuk. Cena wołów w Wiedniu wynosiła 31—34 zł. Administracyi kolei austryacko-węgierskiej postanowiły zniżyć od 1. Sierpnia należytość desinfekcyjną za zwierzęce produkta, która dotąd wynosiła za wagon ośmiokołowy 4 złr., za wagon czterokołowy 3 złr. a najmniej 2 złr., w ten sposób, że opłacać się będzie centa za cetnar cłowy bez względu na wielkość transportu. Minimalna należytość za jednę przesyłkę ma wynosić 20 ct.

Z pruskiego Szląska dowieziono w ostatnim tygodniu około 4.000 cetn. węgla dla młynów parowych, browarów i domowego użytku. Ceny nie zmieniły się.

Towarzystwo dla wydobywania potasu w Kałuszu podaje następujące ceny od 1. Sierpnia: surowy siarkan potasu z 18 do 22%, potasu z 15—20%, magnezyi 1 złr. za cetnar ze stacyi w Bursztynie, nawóz siarkanu potasowego i magnowego z 30 do 33%, siarkanu potasowego i 21—25%, siarkanu magnowego 1 złr. 40 ct., zgęszczony nawóz potasu z 22%, siarkanu potasu 10 do 20%, siarkanu magnowego z 22%, chlorku potasowego 2·40 c, zgęszczona sól potasowa z 50—52%, chlorku potasowego 3 złr. — ct., zgęszczona sól potasowa z 80 do 85%, czyszczony siarkan potasu z 70 do 75%, siarkanu potasu z 5—10%, siarkanu magnowego 6 złr. 75 ct., wyprażony siarkan potasowy i magnowy z 54—57%, siarkanu potasu z 36—39%, siarkanu magnowego 5 złr. W obec wzrostu konsumcyi w Galicyi i wielkiego popytu na produkta, pomimo wysokich cen byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby nasi gospodarze poznali dobre skuteczności takiego nawozu.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20. sierpnia.

Hotel Żorża: Pp. Książę Warbolski P., z Radziwiłłowa. — Karsnicki W., z Holender. — Podlewski W. z Czernicy. — Telczyński A., z Przemyśla. — Tudury J., z Multan.

Hotel Europejski: Pp. Gostyński A., z Podniestrzan. — Poncet J., z Uścia. — Torosiewicz K., z Poltwy.

Hotel angielski: Pp. Matkowski K., c. k. kapitan, z Brzeżan. — Zawałkiewicz S., z Szehynia.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 1. do 10. sierpnia 1873. (Dokończenie.) 26. Józef Juras l. 4 syn zarobnika, na cholerę. 27. Ołena Iwaszczyszyn l. 27 zarobnica, na cholerę. 28. Emilia Dobek l. 50 właścicielka ziemska, na torbiel jajnika. 29. Anna Iwaniuk l. 43 więźnia, na gruźlicę płuc. 30. Marya Bogusławska l. $^5/_{12}$ dziecię służącej, na cholerynę. 31. Semen Łopatiuk l. 37 więzień, na suchoty. 32. Karol Matrel l. 2 syn stróża, na ospę. 33. Rafael Zudik Bach l. 2 dziecię kupca, na cholerę. 34. Ludwik Kowalski l. 2 dziecię dozorcy więźniów, na ospę. 35. Jan Gałuszka l. 84 zarobnik, na zgorzelinę 36. Józef Baranowski l. 36 artysta dramatyczny, na wadę organiczną serca. 37. Antoni Honisch l. 40 c. k. urzędnik emerytowany, na suchoty płuc. 38. Maryan Chmielewski l. 2 syn zarobnicy, na ospę. 39. Jakób Jekeles l. 23 słuchacz praw, utopił się. 40. Waleryan Wajdowski l. 6 syn mosiężnika, na ospę. 41. Jan Lewicki l. $1^1/_2$ syn wdowy po tokarzu, na cholerynę. 42. Izak Leibel l. 62 więzień, na gorączkę trawiącą. 43. Anna Tomian l. 25 pokutnica z domu karnego, na suchoty płuc. 44. Barbara Ślapanek l. 47 zarobnica, na zapalenie mózgu. 45 Szczepan Stańkowski l. 40 preclarz, na cholerę. 46. Seńko Dedic l. 50 zarobnik, na cholerę. 47. Anna Kozłowska l. 35 żona lokaja, na żółtaczkę. 48. Anna Kostanowicz l. 2 córka zarobnika, na cholerynę. 49. Marya Papius l. 65 obywatelka m. Lwowa, na udar mózgu. 50. Jan Stieber l. 23 infanterzysta 80 pułku piechoty, na cholerę.

Dnia 20. sierpnia 1873 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

14 90 52 12 22

Następne ciągnienia przypadają w dniu 3go i 17go września 1873 r.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan powrócił wczoraj z Ischl do Schönbrunn. Królewicz Saski Albert przybył z małżonką swoją 19. b m. do Wiednia. Królowa Grecyi Olga przybędzie 1. albo 2. września do Wiednia.

Z wszystkich stolic prowincyonalnych donoszą telegramy o nader świetnym i radosnym obchodzie urodzin Najjaśniejszego Pana.

L'Ordre zapewnia że jeden z zwolenników tezyi dynastycznej zapytał marszałka Mac-Mahona o zdanie w tej sprawie i otrzymał niepomyślną dla siebie odpowiedź.

Dzienniki duńskie witają pobyt cesarzewicza niemieckiego w Danii z zadowoleniem, ale oświadczają przytem, że Dania nie odstępuje od swoich pretensji do północnego Szleswiku.

W Genewie umarł książę Bruńświcki Karol i ustanowił to miasto swoim uniwersalnym spadkobiercą.

W Alzacyi i Lotaryngii 7 rad departamentalnych nie ma kompletu gdyż członkowie nie chcieli złożyć przysięgi.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Od Administracyi.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 20. sierpnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	—	221	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	77	75
„ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	—	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
„ cesarski	5	22	5	29
Napoleond'or	8	83	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	47	1	49
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	67
Srebro	105	50	106	50

Oprócz kupona bież.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 13. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	69.75	70 —
„ „ „ w banku	73 —	73.10
Losy z r. 1839 całe	—.—	—.—
„ „ 1839 piąta część	261.—	263.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.50	93.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,25	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.50	25.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.50	76.50
Węgier	77.—	77 50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	199.—	199.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.50	238.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1000.—	1020.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	974.—	976.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	574.—	576.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.50	219.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2060.—	2070.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.50	221.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.50	140.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	333.—	334.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	184.—	184.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.20	91.40
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.25	99.75
„ „ „ „ III. „	97.—	97.5
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	84.—	85.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47.—	47.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.50	80.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	173.—	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.—	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.—	92.25
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93. 60	93.80
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.1	111. 5
Paryż za 100 fr.	43.30	43.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.35	105.10

Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 20. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ „ w srebrze	73	40
Losy z 1860 roku	102	30
Akcye banku wiedeńskiego	971	—
„ „ kredytowego	237	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	50
Srebro	105	50
Napoleond'or	8	91
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2372 2—3) **Edykt.**

Nr, 19492. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871. l. 96. D. P. P. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Jana i Seryny Kuczerów o uzupełnienie księgi gruntowej przez nowe wciągnięcie nieruchomości małżonków Jana i Jeryny Kuczerów własnej w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej. składającej się z dwóch dni pola ornego w Tarnopolu w pomiarkach zapotrzonych pod l. top. 2610 położonego, od wschodu i zachodu z drogą polną zapotoczną z Gajów wielkich do Smykowieckiego gościńca idącą, od południa z ornem polem pod l. kat. 2649., położonym i polem Grzegorza Rzeźnicka pod l sp. 1691, a od północy z ornem polem Mikołaja Czubatego pod l. 1291. sp. i l. kat. parceli 2647. graniczącego w kierunku od zachodu ku wschodowi 260 sążni długiego a od południa do północy 18 sążni przeciętnie szerokiego a zatem dwa morgi 700 kwadr. sążni przestrzeni w sobie zawierającego projekt księgi gruntowej wygotowany został, który po upływie terminu z edyktem z dnia 21. stycznia 1873. do l. 988 wyznaczonego od dnia 1. lipca 1873. za nową księgę gruntową uważa się, wzywa się więc wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakowego wniesienia widzą się być w prawach swoich pokrzywdzonymi, aby zarzuty swoje dnia 31. grudnia 1873. w sądzie obwodowym w Tarnopolu podali, inaczej bowiem wniesienia nabędą skuteczności wniesień hipotecznych. Zarazem nadmienia się, że prawnym skutkiem uchybienia terminu będzie utrata prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw trzecim którzy prawa hipoteczne na mocy wniesienia w nowej księdze gruntowej zawartych i niezaprzeczonych w dobrej wierze nabywają. Przywrócenie do dawnego stanu dla upłynionego terminu edykalnego niema miejsca i przedłużenie onegoż stronom szczególnym jest niedopuszczalne.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów dnia 5. sierpnia 1873.

(2374 2—3) **Edykt.**

Nr. 2451 Civ. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Bystygi, Zofii Agaty dw. im. Książkowej i Rozali Książkowej w kwocie 120 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w Bochni w trzech terminach to jest dnia 17. września 1873 dnia 15. października 1873 dnia 12. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 659, 669 w Bochni położonej, dłużniczki Franciszki Gąsiorowskiej własnej pod następującemi warunkami:

1. Realność pod Nr. 659, 669 w Bochni położona zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania, to jest wartości szacunkowej 463 zł. 80 ct. wa. lub za tę cenę, a na trzecim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną.

2. Każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania albo w gotówce, albo w odpowiednich papierach publicznych według ostatniego kursu w gazecie urzędowej podanego obliczyć się mających. Wadyum kupiciela będzie zatrzymane i do depozytu sądowego złożone, innym zaś współlicytującym zostanie po ukończonej licytacyi zwrócone.

3. Kupiciel obowiązany będzie w przeciągu 30 dni licząc od dnia doręczenia uchwały sądowej, zatwierdzającej, akt licytacyjny pół ceny kupna do sądu złożyć. Wadyum w gotówce złożone kupicielowi w tę połowę ceny kupna wrachowane, zaś w papierach publicznych złożone po zapłaceniu tej połowy ceny zwrócone mu będzie.

O czem Jakób Bistyga Zofia Agata 2 im. Książkowa, Rozalia Książkowa, Franciszka Gąsiorowska, masa Jamrożka Józefa i wierzyciele którzy by z swemi prawami po dzień 1. lutego 1872 do hipoteki realności pod Nr. 659, 669 w Bochni położonej weszli, do rąk kuratora p. adw. Dra. Trybulca zawiadomienie otrzymają

C. k. sąd powiatowy.
Bochnia 5. lipca 1873.

(2352 2—3) **Edykt**

Nro. 18225. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem pana Józefa Nałęcza Łączkowskiego a względnie jego nieznanych dziedziców, że przeciw niemu tarnowski dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu łącznie z Karolem Br. Kienmajer Józefa z hr. Kienmajerów hr. Cointrelle, Michałem hr. Bethlen, Henrykiem br. Kienmajerem, Zofią br Kienmajer, Maryą Klenert, Franciszkiem Heber imieniem swych nieletnich dzieci Maryi, Berty, Karoliny Heberów, Izakiem Löwi, Wilhelminą Voitl, Józefem Majerem, Franciszką Bachmann, ostatnich w liczbie czterech spadkobierców Franciszki Grund, wszystkich przez pełnomocnika adwokata Dra Karola Ka zkowskiego wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczonym został termin audyencyonalny do ustnej rozprawy na dzień 24. września 1873 o godzinie 10. rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże, tutejszego adwokata Dra Markiewicza z zastępstwem Dra Rydzowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 4. sierpnia 1873.

(2353 2—3) **Edykt.**

Nro. 19.506. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Bartłomieja Paulika, że przeciw niemu p Antoni Cetnarowicz o orzeczenie, że prawo do kaucyi złp. 400 przedawnieniem zgasło, i że suma ta z realności L. 75. wyextabulowaną być winna wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1873.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Bartłomieja Paulika wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 5. sierpnia 1873.

(2384 2—3) **Obwieszczenie.**

No. 4409. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 29 czerwca 1873 l. 1941 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu powiatowego na dniu 4 i 25 września i 16 października 1873 każdą razą o 11 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużników Stefana i Nastuni Frejów pod C. Nr. 236 w Strutynie niżnym położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Mojżesza Laufera w celu zaspokojenia długu 30 zł a. w. z procentem po 45 ct. tygodniowo od 12 grudnia 1869 rachując, kosztów egzekucyi 4 zł. 44 ct 3 zł. 50 ct. 1 zł. 39 ct 11 zł. 8 ct. i 2 zł. 24 ct. razem 52 zł 65 ct. a. w. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 19 zł. a. w. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Dolina dnia 26 lipca 1873.

(2386 2—3) **Edykt.**

Nro. 9243. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że otwiera konkurs do całego gdziekolwiek się znajdującego ruchomego, tudzież w krajach gdzie ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Adolfa Halperna i Józefa Palestra protokołowanych kupców Jarosławia pod firmą „Halpern et Palester".

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanawia sąd c. k. sędziego w Jarosławiu p. Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym zaś adw. kraj. Dr. Ludwika Myszkowskiego w Jarosławiu tymczasowym zarządcą masy konkursowej. Wierzycieli Adolfa Halpern i Józefa Palestra wzywa się ażeby na terminie dnia 10. września 1873 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym w Jarosławiu się jawili i przy złożeniu dowodów do wykazania ich wierzytelności służyć mogących, na zatwierdzenie tymczasowego, albo na zamianowanie innego zarządcy masy i tegoż zastępcy stosowne wnioski postawili, oraz wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli. Zaś wszystkich, którzy do masy rozbiorowej Adolfa Halpern i Józefa Polester jako wierzyciele konkursowi pretensyę sobie roszczą, wzywa się, ażeby takowe nawet w razie gdyby o te pretensye spór był już wytoczonym do dnia przez c. k. komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającego, wedle przepisów i ustawy konkursowej dla uniknięcia zagrożonych w tejże ustawie następstw w tutejszym sądzie obwodowym lub też w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu zgłosili a na terminie przez komisarza konkursowego ustanowić i ogłosić się mającym płynność i pierwszeństwo tych swoich pretensyi wykazali.

Zgłoszonym wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym się zjawią, służy prawo wolnego wyboru innego zarządcy masy i innych członków wydziału wierzycieli w miejsce dotychczasowego zarządcy i dotychczasowych członków wydziału wierzycieli.

Ogłoszenia w ciągu tego konkursu umieszczone będą w urzędowej gazecie lwowskiej.

Przemyśl dnia 15. sierpnia 1873.

(2348 2—3) **Edikt.**

Z. 5863 Civ. Vom k. k. Bezirksgerichte Brzeżany wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Fr. Brigida und Ludwika Bobrowskie und im Falle deren Ablebens deren demm Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, es habe Lewi Kornberg und Chaje Wusch wider denselben unterm 28. Juni 1873 Z. 5863 eine Klage wegen Zuerkennnng des Eigenthumsrechtes zu der in der Stadt Brzeżany sub Nr. 305 gelegenen wie Dom. V pag. 138 n. 2 haer. auf den Namen der Eheleute Jozef nnd Tekla Bobrowskie bücherlich eingetragenen Realität ausgetragen, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf dem 10. September 1873 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt wurde. Für die obgenannten dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten wurde daher ein Kurator in der Person des Hr. Adw. Madejski bestellt, mit welchem dieser Rechtsstreit nach Vorschrift der Gerichtsordnung durchgeführt werden wird.

Es werden sonach Fr. Brigida und Ludwika Bobrowskie aufgefordeset, rechtzeitig entweder selbst zu erscheinen und dem bestellten Vertreter die nöthigen Informationen zu ertheilen oder allenfalls auch einen anderen Sachwalter zu wählen und dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens sich dieselben die aus dieser Unterlassung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Brzeżany, am 10. Juli 1873.

(2346 2—3) **Edykt.**

Nro 41665. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Tomaszowi Zimer z miejca pobytu i życia niewiadomemu i tegoż z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom, że Katarzyna Władysławowiczowa przeciw nim o extabulacyę ze stanu biernego realności pod l. 568/623 3/4 we Lwowie jak Dom. 170 p. 163. n. 3 on. ubezpieczonych kwot 160 złr. i 130 złr. pod dniem 12. lipca 1873. do l. 41665 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do rozprawy na dzień 6. października 1873. o godz. 11. przed południem wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nie wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr Przesmyckiego z zastępstwem adwok. kraj. Dra. Janowicza, kuratorem mianował, temuż pozew doręczył, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 26. lipca 1873.

(2360 2—3) **Edykt.**

Nro. 40225. C. k. lwowski sąd krajowy, czyni niniejszym edyktem Maciejowi Tatarskiemu wiadomo, że w załatwieniu prośby Józefa i Michaliny Borowskich uchwałą z dnia 18. czerwca 1872. do L. 28338 na prośbę Józefa i Michaliny Borowskich intabulacya wykreślenia prawa dożywocia dóbr Drohomyśl w stanie biernym tychże dóbr Dom. 325. pag. 69. n. 31 m. prenotowanego o ile takowe własność ś. p. Józefy Borowskiej stanowi wraz z odmownym wstępem uchwały do l. 19408/1850. względem prenotacyi tego prawa w stanie czynnym dóbr Drohomyśl ze stanu biernego a względnie ze stanu czynnego dóbr Drohomyśl z tem zastrzeżeniem, że ekstabulacya ta względem nadciężarów swój skutek prawny dopiero z wykreśleniem tychże nadciężarów osiągnie, dozwoloną została.

Ponieważ miejsce pobytu Macieja Tatarkowskiego a w razie śmierci spadkobierców jest niewiadome, przeto c k. sąd krajowy dla niego tutejszego adwokata Dr Przesmyckiego ze zastępstwem przez adw. Dr Raniewicza, kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Z c k. sądu krajowego
Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2379 2—3) **Edykt.**

Nr. 2196. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, ze w dniach 19. września, 17. października 21. listopada 1873., każdą razą o godz. 9. przed połud. odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l C. 66. w Kielichowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Fedoria Kotyka należącej, na zaspokojenie pretensyj Mojżesza Frosta w kwocie 36 zł. w a. z p. n. pod warunkami które w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Zabłotów dnia 28. czerwca 1873.

(2402 1—3) **Edykt.**

Nr. 41667. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu pozwu Katarzyny Władysławowiczowej przeciw Aronowi Wolfowi Koernerowi i gminie miasta Lwowa o extabulacyę ze stanu biernego lwowskiej realności nr. 568/632$\frac{3}{4}$ suma 58 zł. 14 ct. i 1 zł. 51 ct. mon. kon. jak Dom 170. p. 163. n. 1 on intabulowanych wraz z podciężarami, ustanawia dla pierw pozwanego Arona Wolfa Koernera z życia i miejsca pobytu niewiadomego i tegoż również, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Ed. Hofmana z substytucyą p. adw. Dra. Janowicza, a doręczając wniesiony pozew do ustnej rozprawy dekretowany, ustanowionemu p. kuratorowi, o tem powyższych nieobecnych interessentów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2403 1—3) **Edykt.**

Nr. 46823. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu prośby Chaima Oransza de praes. 7. sierpnia 1873. l. 46823., o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 zł. z pn. przeciwko Zygmuntowi Kępińskiemu ustanawia dla tegoż pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adw. Dra. Majewskiego, z substytucyą p. adw. Dra. Nurkowskiego, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, nieobecnego pozwanego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 8. sierpnia 1873.

(2404 1—3) **Edykt.**

Nr. 43800. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszym edyktem do wiadomości, że w skutek t. s. uchwały z dnia 2. sierpnia 1873. l. 43800, celem zaspokojenia pożyczkowej sumy 1000 zł. w. a. z aktu notaryalnego z dnia 16. marca 1872. przez Franciszka Dostala i Magdalenę Zarewiczową na rzecz Galicyjskiej kasy oszczędności zeznanego, wraz z 6% odsetkami od dnia 5. października 1872. bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7% od każdej na dniu 5. października i 5. kwietnia począwszy od dnia 5. października 1872. nieuiszczonej półrocznej raty 50 zł. 10 ct. w. a., aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 23 zł. 77 ct. w. a. licytacyjna sprzedaż realności we Lwowie pod 205$\frac{1}{4}$ położonej, dłużników Franciszka Dostala i Magdaleny Zarewicz własnej, w dwóch terminach mianowicie 1. w dniu 6. października 1873. 2. w dniu 3. listopada 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie. Za cenę wywołania kwota 2500 zł. w. a. jako wartość szacunkowa tej realności, zaś jako wadyum kwota 250 zł. w. a. ustanowioną została.

Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w t. s. registraturze, co do podatków zaś, odséła się chęć kupienia mających do c. k urzędu podatkowego.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 2. sierpnia 1873.

(2405 1—3) **Edykt.**

L. 41664. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu pozwu Katarzyny Władysławowiczowej przeciw Jędrzejowi Kwiatkowskiemu o ekstabulacyę ze stanu biernego lwowskiej realności nr. 568/632$\frac{3}{4}$ kwoty 300 zł. a. w. jak Dom. 170 pag. 163 n. 2 on. ubezpieczonej ustanawia dla powyższego pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego i tegoż z życia i miejsca pobytu również niewiadomych spadkobierców kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Edw. Hofmana z substytucyą p. adw. dr. Janowicza, a doręczając wniesiony pozew do ustnej rozprawy zadekretowany ustanowionemu kuratorowi, o tem powyższych interessentów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2406) **Kundmachung.**

Z. 3136. An der k. k. Lehrerbildungsanstalt in Gratz, ist eine Hauptlehrersstelle für Naturwissenschaften mit den Bezügen nach dem Gesetze vom 15. April 1873 in Erledigung gekommen.

Bewerber um diese Lehrstelle wollen ihre dokumentirten Gesuche im vorgeschriebenen Wege binnen 6 Wochen anher leiten.

K. k. Landesschulrath in Gratz am 10. Juli 1873.

(2407) **Concurs-Ausschreibung**

Z. 3619. Am k. k. Gymnasium zu Marburg ist die Lehrstelle für Naturgeschichte als Hauptfach in Verbindung mit den Nebenfächern Mathemathik und Physik mit Beginn des Schuljahres 1873—1874 zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle, mit welcher die gesetzlich normirten Bezüge verbunden sind, wollen ihre gehörig dokumentirten, an das hohe Ministerium für Cultus und Unterricht stilisirten Gesuche im vorgeschriebenen Wege längstens bis 8. September 1873 an den k. k. Landesschulrath in Graz gelangen lassen.

Vom k. k. Landesschulrath in Steiermark.

Graz, am 4. August 1873.

(2409 1—3) **Konkurs.**

L. 1198. Celem obsadzenia posady referenta lasowego przy powiatowej komisyi szacunkowej tutejszego okręgu z diurnum 3 zł. a. w. dziennie, rozpisuje się konkurs do 27. sierpnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać świadectwami, obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, wykształcenie w zawodzie leśnictwa, nienaganne zachowanie, zdrowie fizyczne, dotychczasową służbę lub zatrudnienie i znajomość języków krajowych i wnieść podanie swoje do Prezydium tutejszej c. k. podkomisyi krajowej podatku gruntowego przez należne c. k. starostwo, lub jeżeli w publicznej służbie zostają, przez swoją przełożoną władzę

Kraków dnia 17. sierpnia 1873.

(2412 1—3) **Edykt.**

L. 9446. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym nieobecnego Procia Frolek z Karłowa, że przeciw temuż Abraham Lejba Landwer na podstawie wekslu z daty Widynów 3. maja 1871 na 78 zł. a. w. opiewającego, pod dniem 22. kwietnia 1873 l. 5546 pozew wekslowy wytoczył, uchwałą z dnia 23. kwietnia 1873 l. 5546 do rozprawy zadekretowany, a w skutek uchwały z dnia dzisiejszego ustanowionem dla nieobecnego Procia Froleka w osobie adw. krajowego dr. Szydłowskiego w Stanisławowie kuratorowi doręczonym został, któremu Proć Frolek swą informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać lub osobiście w sądzie zgłosić się ma.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 24. lipca 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Laibach in Folge Beschlusses vom 12, August 1873, Zl. 6390, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Iz Dunaja 5. avg." in der Zeitschrift „Slovenski narod" Nr. 181 vom 8. August 1873, beginnend mit den Worten „Karakteristično je" und endend mit „s svojo nespametjo pripomogli" begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung durch Aufwiegelung im Sinne des § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl Nr. 142, und der §§ 36 und 37 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und nach § 37 des Preßgesetzes auf Vernichtung derselben und Zerstörung des Satzes des incriminirten Artikels erkannt. (2401)

(2391 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 40475. Celem zapewnienia wykonania naprawy odjazów powyżej Stryjskiego mostu nr. 23., odbędzie się na dniu 2. września 1873. w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya przez oferty.

Cena fiskalna wykonać się mających robót wynosi 3798 zł. 20$\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Warunki licytacyjne budowy tej dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% od ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone podług przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 12. sierpnia 1873.

(2396 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7179. R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie z roczną płacą 1000 złr. a. w. tudzież odpowiednim dodatkiem aktywalnym w myśl ustawy z dnia 15. kwietnia 1873 i prawem pobierania ewentualnie dodatków kwinkwenalnych w myśl ustawy z dnia 9. kwietnia 1870.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, a mianowicie świadectwo kwalifikujące do uczenia powyższych przedmiotów w całem gimnazyum do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy, najpóźniej do 24. sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 10. sierpnia 1873.

(2397 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 7214. R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum św. Anny w Krakowie z płacą i dodatkami w myśl ustawy z 15. kwietnia b. r.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską z filologii klasycznej na całe gimnazyum i wnieść podania do Rady szkolnej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej na ręce przełożonej władzy najpóźniej do 25. sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

we Lwowie dnia 9. sierpnia 1873.

(2398 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2037. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Józefa Birnbaum od massy Józefa Bienenstock kwoty 315. fr. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż dwóch siedzeń w synagod zena klaśnie zajętych i oszacowanych w sądzie tutejszym pod warunkami do przejrzenia przy dotyczących aktach złożonemi, w trzech terminach t j. dnia 28. sierpnia 15. września i dnia 10. października 1873., zawsze o godzinie 10. rano przedsięwziętą będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 1. sierpnia 1873i

(2399 2=3) **Kundmachung.**

Z. 5795. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Ansuchen der Frau Johanna Jettmann de praes. 29 Juli 1873 Nr. 5795. die freiwillige gerichtliche Veräußerung ihrer Realitäten 96 alt 156 neu und 91 alt, 156 neu in Lipnik am 27. August 1873 um 10 Uhr Vormittags an Ort und Stelle vorgenommen werden wird.

Die Feilbiethungsbedingnisse und Tabularausweise können hiergerichts eingesehen werden.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

K. k. Bezirksgericht.

Biała 4. August 1873.

(2356 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 5131. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie rozpisuje sprzedaż realności do masy ś. p. Józefa Stanisza należącej pod lk. 47 w Lubatowej i na 447 złr. 50 ct. w. a. oszacowanej, w drodze publicznej licytacyi, wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, a to na dzień 15. września, 3. i 24. października 1873. o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Bliższe szczegóły zawierają akta spadkowe.

Rymanów dnia 1. sierpnia 1873.

(2363 3—3) **Obwieszczenie.**

No. 5290. C. k. sąd delegowany miejs. powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszym, iż wskutek podania c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw masie leżącej Salomona Rosenfelda z 11. lipca 1873 l. 5290 ku zaspokojeniu pretensyi funduszu indemnizacyjnego a mianowicie kapitału 8 złr. m. k. czyli 8 złr 40 ct. z procentami należącemi się wedle patentu z 29. października 1853 Nr. 236. D. p. p. i rozporządzenia ministeryalnego z 12. listopada 1853 Nr. 238. D. p. p. w kwocie nieoznaczonej a dopiero według powołanych ustaw na dniu rzeczywistej zapłaty przez c. k. urząd podatkowy w Ropczycach obliczyć się mającemi kosztów egzekucyi w kwotach 1 zł. 5 zł. 10 zł. 2 ct. 3 zł. 62 ct. 10 zł. 2 ct. i 10 zł. 10 ct. a. w. już przyznanych kosztów edyktu licytacyjnego w kwocie 11 zł. 6 ct. a. w. oraz dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 37 ct. w. a dozwolił ponowną przymusową sprzedaż realności a raczej pustego placu pod budowę pod Nr. C. 136 w Sędziszowie położonego do masy leżącej Salomona Rozenfelda należącego, przez publiczną licytacyę według warunków licytacyjnych w rezolucyi tutejszo sąd. z 10. lipca 1872 l. 3167 objętych, w gazecie lwowskiej Nr. 193 194 195 z r. 1872 ogłoszonych wyznaczając w tym celu trzy termina licytacyjne: 1 na dzień 4go. września 1873., 2. na dzień 2. października 1873., 3 3. listopada 1873., w gmachu tutejszo-sądowym zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem z tą tylko różnicą, że na trzecim terminie plac w mowie będący także niżej ceny szacunkowej a mianowicie za jakąkolwiek cenę sprzedany będzie.

Rzeszów dnia 20. lipca 1873.

(2364 3—3) **Edykt.**

No 2202. C. k. Sąd powiatowy w Milówce wiadomo czyni, iż na zaspokojenie należytości Sary Brechner przeciwko Reginie Pietrasina w sumie 43 zł. zpn. wywalczonej przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. C. 100 w Nieledwi położonej z $\frac{1}{12}$ działu półzarębka Harężowego 2$\frac{1}{2}$ morga gruntu wynoszącej wraz z pobudynkami przynależącemi dłużniczki własność stanowiącemi, ciała tabularnego niemającej w dwóch terminach dnia 27 sierpnia 1873 i 10 września 1873 zawsze o 10 godzinie zrana w kancelaryi c. k sądu powiatowego ryczałtowo odbywać się będzie. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 270 zł. w. a. wadyum $\frac{10}{100}$ w kwocie 27 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze c. k. sądu powiatowego przejrzeć można.

Milówka dnia 22 lipca 1873.

(2366 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 39044. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrywania gościńców rządowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1874., 1875. i 1876. odbędzie się na dniu 25. sierpnia b. r. o godzinie 12. w południe w c k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1874. wynosić będzie dla gościńca: Biała-Stryj-Śniatyn 100 pryzm w cenie fiskalnej 369 złt., Barwinek-Przemyśl 455 pryzm w cenie fisk. 1579 złt. 97$\frac{1}{2}$ ct. razem 555 pryzm w cenie fisk. 1948 złt. 97$\frac{1}{2}$ ct..

O bliższych warunkach licytacyi dowiedzieć się można w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na rok 1874. zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też literami przed wskazanym terminie wniesione być mają.

Ofert, nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminem uwzględnionemi nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9. sierpnia 1873.

(2375 3—3) **Edykt.**

No. 1323. Z c. k. sądu pow. w Bukowsku uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu p. p. Maksa Kozla i Jana Zalplachtę przedsiębiorców budowy kolei żelaznej, iż pod d. 30. czerwca 1873 do l. 1323 wniósł p. Leonard Truskolawski przeciw nim pozew o zapłacenie 355 zł. 50 ct. w. a; w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 1. września 1873 wyznaczonym, a pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Janowi Skoczyńskiemu doręczonym został. Wzywa się więc tychże p. p. Maksa Kozla i Jana Zalplachtę, aby na powyż wymienionym terminie albo osobiście w tutej. sądzie stanęli, lub sądowi innego kuratora przedstawili.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bukowsko dnia 15. lipca 1873.

(2381 3—3) **Edykt.**

No. 36983. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. p. Chane Reisel Both i Selina Rappaport przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Lewickiemu i tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pod dniem 19. czerwca 1873 do l. 36983 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 425$\frac{3}{4}$. Dom 20 pag. 69 n. 1 i Dom 22 pag. 513 n. 3 on. ciężącej sumy 800 zp. wniosły; — W załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na 1 września 1873 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Lewickiego i tegoż możliwych spadkobierców jest niewiadomym, więc c. k. sąd krajowy do zastępowania go tutejszego adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adw. Dr. Skałkowskiego kuratorem mianował, z którym doręczając mu pozew w mowie będący, niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5. lipca 1873.

(2390 3—3) **Warunki licytacyjne.**

No. 2472. 1. Cenę wywołania licytować się mającej realności pod l. kons. 2 sub. rep. 46 w Hutarze powiacie Skole położonej, dłużnika Iwana Zeleniaka własnej ustanawia się suma oszacowania tej realności wedle protokołu grabieży z dnia 4. marca 1873 do l. 2472 w aktach tej sprawy w świetnym c. k. sądzie powiatowym w Skolem się znajdującego, kwotę 589 zł. w. a. wynoszącą.

2. Każdy chęć kupienia mający, winien jako wadium 10tą część ceny wywołania, to jest kwotę obliczyć się mającą w gotówce 58 zł. 90 ct. w. a. w książeczkach gal. kasy oszczędności, listach zastawnych gal. akcyjn. Banku hipotecznego, lub publicznych papierach państwowych podług kursu poprzedzającego dnia licytacyi w urzędowej gazecie lwowskiej uwidocznionego obliczyć się mających, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Kupujący, któremu złożone wadium w cenę kupna złożonem będzie, winien resztę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej biorącej, tem pewniej do depozytu sądowego złożyć, ileże w przeciwnym razie na jego koszt i bezpieczeństwo relicytacya rzeczonej realności na żądanie jakiegobądź wierzyciela dozwoloną będzie.

4. Dekret własności co do rzeczonej realności wydanym będzie kupującemu dopiero po wykazaniu się z uiszczenia resztującej ceny kupna.

5. Licytacya niniejsza wykonaną będzie w trzech terminach, mianowicie w dniach 2. września i 2 października 1873 a ewentualnie 3. listopada 1873 każdego razu o 10 godzinie przed południem, a to przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a trzecim zaś także niżej tej ceny.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 20. Lipca 1873.

*

(2376 2—3) **Edikt.**

Z. 368. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Kałusz wird hiemit bekannt gegeben, daß in dem unterm 4. September 1869 Z. 6253, vom Abraham Iagber gegen Rebeka Grünblath und deren Kindern wegen Extabulirung der auf der Realität sub Nr. 367 in Kałusz haftenden Pflicht zur Zahlung von 250 fl. österreich. W., oder Besitzüberlassung eines kleinen Zimmers in diesem Hause, ausgetragenen Rechtsstreite, an Stelle des bisherigen Curators denselben Herrn Moritz Finkelstein in Kałusz bestellt und daß zur Verhandlung der Termin auf den 16 Oktober 1873 9 Uhr VM. bestimmt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, am 1. Juli 1873.

(2378 2—3) **Edykt.**

No. 1042. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 19. września, 17. października i 14. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod CNr. 37 w Kielichowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnika Mikołaja Korza należącej, ku zaspokojeniu pretensyj Srula Frosta w kwocie 24 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 24. czerwca 1873.

(2380 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 801. C. k. sąd powiatowy w Zassowie, podaje do publicznej wiadomości, iż opieka nad głuchoniemą Teresą Gardulską z Radomyśla, uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 21. lutego b. r. l. 3429. do końca roku 1873. przedłużoną została.

Zassów dnia 21. marca 1873.

(2383 2—3) **Edykt.**

No. 10912. C. k. sąd delegowany miejski jako instancya realna wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Gaertner w kwocie 55 złr. z procentami po 6 od sta od dnia 22 kwietnia 1872, kosztami sądowemi 7 zł. 18 kr. i egzekucyjnemi 3 złr. 2 kr., 8 złr. 51 kr., 6 złr. 51 kr., 4 złr. 22 kr., i 5 złr. 31 kr. zarządza się wykonaniem dozwolonej przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 13 maja 1873 l. 8229 egzekucyjnej sprzedaży publicznej, połowy realności włościańskiej pod l. 112 w Mogile położonej, dłużniczki Maryanny Kasznikowej własnej, protokołem z dnia 27. czerwca 1872 l. 13750 do wiadomości sądu przyjętym egzekucyjnie zajętej a protokołem z dnia 8. lutego 1873 l. 3523 do wiadomości sądu przyjętym oszacowanej w dwóch terminach jako to w dniu 26. września i w dniu 17. października 1873 a to pod warunkami następującemi:

1. Przedmiotem licytacyi ma być połowa realności włościańskiej w Mogile pod l. 112 położonej, obejmującej:

a) chałupę drewnianą słomą pokrytą o dwóch izbach mieszkalnych, dwóch komórkach, dwóch chlewikach i jednej sieni:

b) grunt 21 morgów, 1286[]0 sążni w przestrzeni wynoszący.

2. Cenę wywołania kupna stanowi, wartość szacunkowa tejże połowy realności włościańskiej wynosząca 1710 złr. 25 kr. w. a poniżej której na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych przedmioty licytowane sprzedane być nie mogą, gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach sprzedanemi nie zostały, to na trzecim ustanowić się mającym terminie mogą i niżej ceny szacunkowej być sprzedane.

3. Każdy chęć kupna mający złoży przed ofiarowaniem ceny kupna, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium $1/10$ część ceny s acunkowej t. j. 171 złr. w. a. w gotówce, — wadyum nabywcy zatrzymanem będzie na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytacyjnych, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

4. Chęć kupna mającym wolno akt opisania i oszacowania jako też niniejsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przeglądnąć lub w odpisach podjąć.

Kraków dnia 28. lipca 1873.

(2387 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2134. Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1874 rozpisuje się licytacya na czwartek dnia 25. września 1873. o godz. 3. po południu w biurze c. k. dyrekcyi zakładu karnego odbyć się mająca, przy której też podane być mogą oferty do rąk komisyi licytacyjnej.

Spis potraw, warunki licytacyi, ofert i kontraktu jako też ceny fiskalne przygotowane, są do przejrzenia w tutejszej kancelaryi.

Ubiegający się mają złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie sześć tysięcy reńskich w w. a w gotówce lub w efektach do kaucyi prawnie przypuszczalnych.

Oferty wygotować należy wedle formularza, który w c. k dyrekcyi zakładu karnego dostać można, także muszą być takowe przez ofiarującego własnoręcznym podpisemi mienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca - mieszkania zaopatrzon zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowami, tudzież i oświadczenie, że ofiarujący przejrzał warunki kontraktu i spis potraw i że się tymże bezwarunkowo poddaje; oferty nie mogą zawierać innych warunków lub ograniczeń.

Oferty niedokładne lub kaucyą nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub nakoniec po ukończonej ustnej licytacyi podane nie będą uwzględnione, ostatnie nadto nie odpieczętowane oferentom zwrócone.

Do czasu wydania pisemnej decyzyi o rezultacie licytacyi a względnie pertraktacyi w drodze ofert, każdy z licytujących lub ofiarujących ręczy kaucyą za dotrzymanie oferty złożonego przy licytacyi ustnego lub pisemnego oświadczenia.

Tym których oświadczenia uwzględnione nie będą, zwróci c. k. dyrekcya zakładu karnego kaucyę za pokwitowaniem.

Z c. k. dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 16. sierpnia 1873.

Kundmachung.

Z. 2134. Zur Sicherstellung der Verpflegung der gesunden und kranken Häftlinge in der k. k. Strafanstalt für Männer in Lemberg für das Jahr 1874 wird eine Lizitation bei der auch schriftliche Offerte zu Händen der Lizitations-Commission überreicht werden können, auf Donnerstag den 25. September 1873 um 3 Uhr Nachmittags in der Kanzlei der k. k. Strafanstalts-Direction ausgeschrieben.

Die Speiseordnung, die Lizitations resp. Offerts- und Vertragsbedingungen und die Fiskalpreise können hieramts in Lemberg eingesehen werden.

Diejenigen, die sich um diese Unternehmung bewerben wollen, haben ein Reugeld von Sechstausend Gulden ö. W. im Baaren oder kautionsfähigen Effekten am Lizitationstermine zu Handen der Lizitationskommission zu erlegen.

Die Offerte müssen nach dem bei der k. k. Strafanstalts-Direktion zu habenden Formulare ausgefertigt, von dem Offerenten eigenhändig mit Vor- und Zunamen und genauer Bezeichnung des Wohnortes unterzeichnet sein, die Angabe des gebotenen Preises in Ziffern und Worten, so wie die Erklärung enthalten, daß der Offerent in die Verhandlungs-Vertragsbedingungen und in die Speiseordnung Einsicht genommen habe, und sich denselben unbedingt unterwerfe. Die Offerte dürfen keine andere vom Offerenten ausgestellte Bedingung und keine Einschränkung enthalten.

Auf Offerte, welche unvollständig oder durch kein Reugeld gesichert sind, oder welche eine andere Bedingung oder Einschränkung enthalten, oder nach Schluß der mündlichen Lizitation überreicht werden, wird keine Rücksicht genommen, und werden letztere den Offerenten uneröffnet rückgestellt.

Bis zur schriftlichen Entscheidung über die Lizitations- resp. Offert-Verhandlung bleibt jeder Lizitant und Offerent mit dem Reugelde für seinen Anbot verbindlich.

Denjenigen, deren Anbot sohin abgelehnt wird, wird das erlegte Vadium Seitens der k. k. Strafanstalts-Direktion gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

Von der k. k. Direction der Männerstrafanstalt.

Lemberg am 16. August 1873.

(2388 2—3) **Edykt.**

No. 1785 Sara Tannenbaum z Brzeska przeciw masie spadkowej ś. p. Franciszka Rybickiego za uwiadomieniem p. p. Anny Tannenbaum, Jakóba Mojżesza Celnika, Dawida Weisera, Michała Apfelbauma, Itli Florenzowej, Andrzeja Danzingera z miejsca pobytu nieznanego c. k. Prokuratoryą skarbu we Lwowie w sprawie egzekucyjnej o 700 zł. a. w. z pn. uprasza o rozpisanie czwartego terminu licytacyi realności hipotecznych pod l. k. 160, 17 i 2 w Brzesku.

Na podstawie sądowej ugody w sporach Sary Tannenbaum przeciw małżonkom Franciszkowi i Julii Rybickim pto 700 złr. i 1200 złr. a. w. z pn sub. praes. 24 stycznia 1872 l. 408 zawartej i pod dniem 25. stycznia 1872 l. 408 do wiadomości sądowej przyjętej celem zaspokojenia wyż oznaczonych sum z procentami po 6% od dnia 1 listopada 1871 zaczęwszy aż do aktualnej zapłaty tudzież kosztów sporu i egzekucyjnych obliczyć się mających zezwala c. k sąd powiatowy na czwartą egzekucyę przymusową i wyznacza do tej licytacyi termin na 12. września 1873 o godzinie 9 rano z tem nałożeniem, że przedmioty wspomnionej licytacyi własność wyż nadmienionych dłużników stanowiące, mianowicie cała realność pod Nr. C. 160 w Brzesku położona i na 1875 złr. a. w. oszacowana, tudzież połowa realności pod Nr. C. 17 i na 1965 złr. a. w. otaksowana i plac pod budowlę pod Nr. k. 2. w Brzesku położony i na 1500 złr. a. w. oszacowany pod warunkami zakreślonemi do protokołu z dnia 10. października 1871 lub z 2 czerwca 1870 do l. 2278 ogłoszone sprzedane zostaną. z tą tylko odmianą że przyszłe realności pojedyńczo i niżej wypośrodkowanej ceny kupna będzie można nabyć. O tym zawiadamia c k. sąd powiatowy strony sporne, dalej wierzycieli Annę Tannenbaum, Jakóba Mojżesza Celnika, Dawida Weisera, Michała Apfelbauma, Itlę Florenzową tudzież c k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie, p. Ignacego Rybickiego, Jędrzeja Danzingera i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 3 kwietnia 1870 do hypoteki powyż oznaczonych realności weszli a to przez kuratora p. Dr. praw. Bartmana.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 1 sierpnia 1873.

(2351 3—3) **Edykt.**

Nro. 18174. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Mikołaja i Maryannę małżonków Kołodziejewskich a względnie nieznanych ich spadkobierców, że przeciw nim Tarnowski dom komisowy Banku gali. dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba łącznie z Karolem br. Kienmayer, Józefą z br. Kienmayer Cointrelle i Michałem br. Bethlen, Henrykiem br. Kienmayer, Zofią br. Kienmayer, Maryą Klenert, Franciszkiem Heber imieniem swych mał. dzieci Maryi, Berty i Karoliny Heberów, Izaakiem Löwy, Wilhelminą Voitl, Józefem Mayerem, Franciszką Brachmann ostatnich w liczbie 4. jako spadkobierców Franciszki Grund wszystkich przez pełnomocnika adw. Dra. Kaczkowskiego w Tarnowie, wniósł pozew, w zatwierdzeniu którego termin audyencyonalny do ustnej rozprawy na dzień 24. września 1873 o godz. 10. rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Dra. Markiewicza z zastępstwem Dra Rydzewskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelki h możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 4. sierpnia 1853.

(2392 2-3) **Edykt.**

Nr. 36942 C. k. sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia niniejszym edyktem nieznajomego z życia i miejsca pobytu Romana Borkowskiego, a w razie śmierci nieznajomych z życia imienia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, że na prośbę Kazimierza i Józefy z Leśniaków Serafińskich z dnia 19. czerwca 1873. l. 36942. t. s. uchwałą z dnia 5. lipca 1873. polecono tabuli krajowej, aby na mocy dekretu usamowolnienia p. Anieli z Miłkowskich Wronowskiej przez c. k. sąd obwodowy Tarnowski dnia 27. listopada 1855. do l. 1988. udzielonego, prenotacyę p. Romana Borkowskiego za właściciela części dóbr Dobrociecz-Cząsteczyzna zwanej, w ks. Dom 265 pag. 452. n. 12. hdr. uskutecznioną, w stanie czynnym tejże majętności obecnie pp. Kazimierza i Józefy Serafińskich własnej, w intabulacyę przemieniła; a oraz odmowny ustęp uchwały do l 21981/856. względem intabulacyi p. Romana Borkowskiego za właściciela części dóbr „Dobrociecz Cząsteczyzna" zwanej przy pozycyi Dom. 265 pag. 452. n. 12. hdr. uwidoczniony, wykreśliła, i powyższą uchwałę ustanowionemu równocześnie w osobie adw. pana Dra. Horwatha z zastępstwem adw. p. Dra Majewskiego kuratorowi doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5. lipca 1873.

(2354 2—3) **Edykt.**

Nro. 6598. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie, zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Susslera że na prośbę Herza Katz de praes. 22 lipca 1873 do L. 6598 tusądową uchwałą z dnia 23. lipca 1873. do L. 6598 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 74 rubl. 61 kop. zpn. wydany został, gdy rzeczony pozwany z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swojej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe swe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 23. lipca 1873.

(2355 2 - 3) **Edykt**

Nro. 3325. Na zasadzie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29. lipca 1873. l. 18755 c k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż Michał Trepa gospodarz z Lewniowy za marnotrawcę uznany i dla Józef Ziętowski gospodarz z Lewniowy kuratorem ustanowiony został

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko 7. sierpnia 1873.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni E. Winiarza